



Nie będzie buńczucznego wstępu w stylu „Na kolana – bogowie wracają!”. *Hazael* go nie potrzebuje, bo jego muzyka w pamięci fanów nadal trwa i swoje miejsce w historii gatunku ma. Nie będzie zbędnego patosu także dlatego, że spośród setek wywiadów, jakie przeprowadziłem od połowy lat 80-tych, ten jest dla mnie szczególnie ważny, bo osobisty. Mimo że nie byłem muzykiem

Hazaela

, to dzieląc z nim swój czas w epoce

„*Thor*”

zawsze byłem traktowany przez grupę, jako jeden z nich – jak przyjaciel i brat. Tym bardziej kibicuję reaktywacji bandu oraz reedycji tego kultowego już albumu (a pochwalę się Wam, że to jedyny analog, jaki posiadam w swojej kolekcji). Jeżeli chcecie się dowiedzieć jak najwięcej o płockiej grupie, to źródło macie najpełniejsze – oto rozmowa z założycielem

Hazaela

, basistą i wokalistą Tomkiem Dobrzenieckim.



1. Zanim zajmiemy się dawnymi czasami, odnotujmy najważniejszy fakt w bogatej historii *Hazaela*: reaktywacja. Kiedy pomyśł do niej zakiełkował? Jak wyglądały przymiarki i ewentualnie ile ich było? I wreszcie, kiedy wiedziałeś, że to jest TO – *Hazael* w nowej, perfekcyjnej odsłonie?

- Było kilka przymiarek, trwało to około trzech lat. Pojawiali się na mojej drodze różni ludzie, czułem jednak, że to jest sztuczne, że nie generują właściwych emocji, nie dążyłem do wskrzeszenia zespołu za wszelką cenę i z kimkolwiek. Były też osoby z branży, które oferowały pomoc przy i po reaktywacji – w efekcie przełożyło się to na wielkie „nic” a nawet przerodziło się we wrogie emocje z ich strony. To był przełomowy moment, te wszystkie negatywne historie spowodowały wewnętrzny wkurw, który przełożył się na kreatywne działania bez oglądania się na innych i liczenia na kogokolwiek. To, co nastąpiło później, było dla mnie totalną tyrką, zaciskałem zęby i wytrwale robiłem swoje. Chyba zauważyli to Bogowie Mroźnej Krainy, bo wszystko zaczęło się układać, znalazłem odpowiedzialnych muzyków, pojawili się nagle Ci właściwi ludzie i w idealnie właściwym czasie. Wszystko ruszyło pełną parą. Ta „perfekcyjna odsłona” była wynikiem naszej wspólnej sześciomiesięcznej pracy nad materiałem, graliśmy czasami cztery próby w tygodniu, to było jak wojsko, chodziło mi o to, żeby muzycy czuli, co grają, nie tylko o techniczne odtworzenie dźwięków z „Thor”. Miałem jeszcze na głowie dużo rzeczy pozamuzycznych, związanych z tą reedycją, czy tzw. marketingiem. Zajmowałem się też załatwianiem koncertów, to było pół roku w oderwaniu od świata, totalnego oddania się zespołowi. Zadziałało! Dostajemy propozycję zagrania na festiwalu Castle Party! Udaje mi się umieścić
Hazael na koncertach z *Possessed*
i
Carcass
jako główny suport przy pełnej Sali w Warszawskiej Progresji!!!

Pierwsze koncerty po dwudziestu latach to od razu wielkie wydarzenia. Wiedziałem, że jest duża grupa osób, dla których ten zespół był i jest ważny do tej pory, że czekają na te koncerty. Wiedziałem, że nie będzie prosto wyjść na scenę i zagrać w nowym składzie tak, żeby to było godne nazwy *Hazael* i nie zawieść ludzi. Szacunek dla nich i dla nazwy był ogromną motywacją.

2. Przedstaw aktualny skład, ostatnie rotacje i wszystkie poprzednie osiągnięcia w sumie bardzo doświadczonych jak na swój wiek muzyków *Hazaela*.

HAZAEEL – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28



HAZAEEL – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28



HAZAEEL – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28



Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28

10. Wielka wytwórnia kontra nowy zespół – pierwszy zanik kompromis



Wielka wytwórnia kontra nowy zespół – pierwszy zanik kompromis

HAZAEŁ – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28



HAZAEEL – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28



koncerty w tym celu nie są organizowane, gdyż nie ma możliwości ich finansowania, a nie są one organizowane przez państwo?

HAZAEL – „Thor”

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28

Wpisany przez Necro666nosferatuS
czwartek, 12 lutego 2015 20:28
